

OSIEMDZIESIĄT PIĘĆ LAT
MUZEUM DIECEZJALNEGO W PRZEMYŚLU

RYS HISTORYCZNY¹

„Inter omnes constat museum, in quo monumenta artis conservantur, plurimum adiuvaré pulchri venustique sensum...”. Tak brzmi 468 uchwała przemyskiego synodu diecezjalnego, zwołanego przez biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara w sierpniu 1902 roku². Wyraża prawdę dziś powszechnie uznaną, że muzea sztuki wspomagają człowieka w wyrabianiu zmysłu piękna i estetyki, uczą historii kultury narodu i czasów.

Dla osiągnięcia tych celów, czytamy dalej we wspomnianej uchwale, wielkie miasta, społeczności, a nawet prywatne osoby wnoszą muzea sztuki, nie szczędząc przy tym nakładu kosztów i trudu³.

Te same racje skłoniły biskupa Pelczara do powołania na tymże synodzie Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu. Potwierdza to uchwała: „...Quod si ita est, clero saltem sacrae artis museum necessarium esse putamus...”⁴. Aktu tego rzeczywiście dokonał, o czym jednoznacznie mówi następujący tekst: „His de causis placuit et nobis, ut (...) museum dioecesanum instituamus”⁵. Do przedstawionych już racji biskup dodał także, iż pragnie, by muzeum zabezpieczało zabytki sztuki kościelnej przed ich ginięciem oraz by uczyło duchowieństwo rozumienia sztuk pięknych⁶, alumnom zaś Seminarium Duchownego, by w tym pomagał bezpośredni kontakt z dziełami sztuki, a poszukujący wzorów proboszczowie w muzeum je znajdowali⁷.

Myśli te i racje przedstawił biskup ponownie w lutym 1905 roku w specjalnej odezwie do duchowieństwa diecezjalnego, gdzie pisał: „Chcemy przez jego założenie podnieść u duchowieństwa, a zwłaszcza u wychowanków Seminarium Diecezjalnego duchownego, zamiłowanie

¹ Referat wygłoszony na sesji naukowej w Przemyślu, zorganizowanej w dniach 13—14 listopada 1987 roku przez Muzeum Diecezjalne z okazji 85 rocznicy jego założenia oraz przez Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

² Acta et statuta synodi Dioecesanæ Premisliensis quam a. D. 1902, diebus 19, 20, 21, 22 mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar, episcopus Premisliensis Latinorum (dalej: Acta synodi 1902). Caput XII: De museo dioecetano instituendo. Poz. 468. Premisliæ 1903.

³ Tamże.

⁴ Tamże. Poz. 469.

⁵ Tamże. Poz. 470.

⁶ „...tum monumentis artis ecclesiasticæ conservandis, tum clero nostro doctrinam artium liberalium erudiendo...”. Tamże.

⁷ „...museum necessarium esse putamus, ut scilicet alumni artes suo sensu gustare possint, et rectores ecclesiarum, qui vel novum templum aedificare vel vetustum renovare, vel superlectilem sacram comparare voluerint, hic exempla habeant...”. Tamże. Poz. 469.

w dziełach sztuki kościelnej i smak estetyczny i dojść do tego, by z cząsem rządcy kościołów, ilekroć im wypadnie czy nowy kościół budować, czy stary odnawiać, czy jakiś przedmiot do kościoła sprawić, w Muzeum Diecezjalnym mogli znaleźć odpowiednie wzory”⁸.

Ten cel założenia muzeum należy ocenić w kontekście tamtych czasów, kiedy to w Seminarium Przemyskim, podobnie jak i w innych, uczono głównie teologii, Pisma św. i prawa kanonicznego. O studiowaniu sztuki nie było mowy⁹. Zatem pragnienie biskupa, by przemyskich alumnów uczyć znanstwa sztuki przez bezpośredni kontakt z zabytkami, należy uznać za prekursorskie. Aby zamierzony cel tym łatwiej osiągnąć postanowił urządzić muzeum w budynku Seminarium Duchownego, o czym znów dowiadujemy się z akt synodu: „Museum Dioecesanum obtinet locum in sede nostra Premislae, et quidem in ampla seminarii clericorum aula, ad quam alumnis et sacerdotibus facilis aditus patebit”¹⁰. Tę przestrzenną aulę polecił przełożonym Seminarium przystosować do potrzeb muzeum i w niej je urządzić. Sobie zaś zastrzegł prawo czuwania nad przebiegiem prac¹¹. W tym miejscu należy dodać i to, że biskup Pelczar, aby ułatwić alumnom poznawanie dziejów kultury artystycznej Kościoła, wprowadził w 1917 roku po raz pierwszy w dziejach Seminarium Przemyskiego wykłady z historii sztuki¹².

Nie ma w aktach synodu wzmianki o ustanowieniu w 1902 roku władz muzeum. Jednakże z faktu, iż sobie zastrzegł prawo czuwania nad nim, zdaje się wynikać, że sam uznał się za dyrektora. Niemniej urządzenie muzeum zlecił przełożonym Seminarium, zapewne ówczesnemu rektorowi, ks. Teofilowi Łąkawskiemu¹³, znanemu powszechnie zbieraczowi pamiątek i rozmiłowanemu w przeszłości. Te jego cechy osobowe ujawniły się w pełni nieco później, gdy po przeniesieniu muzeum do nowego budynku nie zlikwidował ekspozycji w Seminarium, urządzonej z własnych zbiorów. Zachował ją do końca sprawowania funkcji rektora i eksponował w nowo zbudowanym wschodnim skrzydle gmachu¹⁴. Względem właściwego muzeum pozostawał nadal jego wielkim dobrodziejem.

Tak więc sierpień 1902 roku zapoczątkował formalne istnienie Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu, trzeciego po Tarnowie i Poznaniu muzeum kościelnego w Polsce¹⁵. W bieżącym roku zegar historii wybił mu szacowne osiemdziesiąt pięć lat. To ten fakt stał się racją i okazją do naszego spotkania. Pragniemy przez nie oddać hołd biskupowi Pelcza-

⁸ Pelczar Józef Sebastian, biskup: Odezwa do duchowieństwa w sprawie Muzeum Diecezjalnego. „Kronika Diecezji Przemyskiej” (dalej: KDP). R. V: 1905 z. 3 s. 78—81.

⁹ Por. Kochowski Władysław: Historia Seminarium diecezji przemyskiej ob. łac. 1687—1895. Maszynopis Biblioteki Seminarium Duchownego w Przemyślu (B.m.r.) s. 253. Podobnie było w latach późniejszych.

¹⁰ Acta synodi 1902, jw. Poz. 470.

¹¹ „Ipsam moderabuntur superiores Seminarii, jus inspiciendi autem nobis reservamus”. Tamże.

¹² Kotula Kazimierz: Książka doktor Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski ob. łac. Jego żywot i działalność. Kraków 1942 s. 152.

¹³ Ks. Teofil Łąkowski był rektorem Saminarium Duchownego w Przemyślu w latach 1895—1923.

¹⁴ Informacja pochodzi od ks. infułata Michała Jastrzębskiego, b. rektora Seminarium Przemyskiego, który tę ekspozycję pamięta z czasów kłeryckich.

¹⁵ W Tarnowie powstało w 1888 roku, a w Poznaniu w 1893. Zob.: Aktualne problemy muzealnictwa kościelnego w Polsce. Komunikaty. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK). T. 54: 1987 s. 100—151.

rowi, dziś Słudze Bożemu, przypatrzeć się bliżej samej placówce oraz spojrzeć nieco szerzej na funkcję muzeów kościelnych w obecnym, posoborowym czasie. Problemy te omówią podane w programie sesji referaty.

Założenie Muzeum Diecezjalnego w Przemyśle przez biskupa Pelczara nie było dziełem przypadku ani wynikiem ogólnej sytuacji. Myśl o założeniu muzeum trawiła go od początku objęcia rządów. Ujawnił ją już 13 stycznia 1901 roku w przemówieniu podczas uroczystego objęcia katedry przemyskiej¹⁶. Genezą swą sięgała jednak czasów wcześniejszych. Zrodziły ją niewątpliwie okoliczności jego życia. Oto w rok po otrzymaniu święceń kapłańskich w Przemyśle zostaje skierowany na studia do Rzymu¹⁷. W latach 1865—1868 zdobywa tam dwa doktoraty, po czym wraca do kraju. Krótko pracuje w duszpasterstwie. Już w 1877 roku obejmuje wykłady na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wkrótce zostaje dziekanem tego wydziału, a 19 czerwca 1892 roku obrano go rektorem uczelni. Po powrocie do kraju w 1868 roku odbywa liczne podróże zagraniczne, między innymi do Wiednia, Pragi, Kolonii, Monachium, Strasburga, Alt-Ötling, Paryża, Fuldy, Louvain i innych miast Europy. Zwiedza je, poznaje zabytki oraz formy troski o nie, zwiedza wystawy¹⁸.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że to właśnie pobyt w Rzymie oraz liczne podróże zagraniczne zrodziły w nim wolę chronienia dorobku kultury w kraju. Musiały go nauczyć znawstwa sztuki, umiłowania pamiątek przeszłości i szacunku dla nich. Nic więc dziwnego, że gdy znalazł się w Krakowie, zorganizował tam w 1879 roku Towarzystwo św. Łukasza, którego celem było dostarczanie kościołom i katolickim domom pięknych a niedrogich obrazów religijnych oraz odnawianie kościołów i kaplic¹⁹. Sam był członkiem tego Towarzystwa, a później jego prezesem²⁰. Owo zaangażowanie się w sprawy sztuki i ochronę dóbr kultury nabrało nowych mocy, gdy 17 grudnia 1900 roku został mianowany biskupem przemyskim. Dał temu wyraz we wspomnianym już przemówieniu do duchowieństwa w styczniu następnego roku. Przedstawiając wtedy swój program pasterski, zapowiedział zorganizowanie Muzeum Diecezjalnego dla sztuki kościelnej²¹. Jak już wiemy, danego słowa dotrzymał i zamysł swój zrealizował w następnym roku.

Umieszczenie Muzeum Diecezjalnego w budynku Seminarium Duchownego okazało się tymczasowe. Wzrastała liczba zgromadzonych obiektów. Trzeba więc było szukać większego pomieszczenia. Wkrótce też ono się znalazło. Akta synodu diecezjalnego z 1908 roku odnotowały, że w 1903 roku udało się biskupowi Pelczarowi odzyskać od rządu austriackiego pojezuicki kościół, zamieniony na magazyn wojskowy po kasacie Zakonu w 1773 roku, a następnie uznany za nieużyteczny i przeznaczony do rozbiórki²². Udało mu się wtedy odzyskać także gmach

¹⁶ M o m i d ł o w s k i Stefan: Muzeum Diecezjalne dla sztuki kościelnej w Przemyśle. „Rocznik Przemyski”. T. 1: 1909—1911 s. 73.

¹⁷ Wiadomości biograficzne podają za — K a s p e r k i e w i c z Karolina: Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski ob. łac. Szkic biograficzny. Rzym 1972.

¹⁸ P e l c z a r Józef Sebastian: Krótka kronika mojego życia. „Nasza Przeszołość”. R. 29: 1968 s. 100, 105, 108, 109.

¹⁹ K a s p e r k i e w i c z, jw. s. 131—132.

²⁰ Tamże s. 131.

²¹ M o m i d ł o w s k i, jw. s. 73.— K a s p e r k i e w i c z, jw. s. 185.

²² Akta i statuty kongregacji synodalnej, czyli synodu diecezjalnego dwudzie-

dawnego kolegium jezuickiego²³, przylegający do kościoła. Obie te budowle, wyremontowane w latach 1903—1904, stały się własnością diecezji i pozostawały do dyspozycji biskupa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że restauracja samego tylko budynku kolegium kosztowała go siedemdziesiąt trzy tysiące koron²⁴. Zapobiegliwość biskupa uratowała pojezuicki kościół z pierwszej połowy XVII wieku i pochodzące z tego samego czasu kolegium. Odzyskanie ich nie było łatwe. Zabiegali o nie także Rusini, którzy obie budowle zamierzali rozebrać i na ich miejscu wzniesić seminarium duchowne obrządku grecko-katolickiego²⁵. Kiedy więc starania biskupa zostały uwieńczone sukcesem i budowle wyremontowane, z radością donosił duchowieństwu diecezji w lutym 1905 roku: „Na pomieszczenie Muzeum Diecezjalnego zyskaliśmy obecnie lokal nie tylko odpowiedni, ale nawet bardzo obszerny i piękny w gmachu pojezuickim”²⁶. Tam też postanowił przenieść muzeum. Aktu tego dokonał w 1908 roku, o czym poinformował duchowieństwo na zebranym wtedy synodzie: „...W domu tym umieściliśmy Muzeum Diecezjalne, Bibliotekę Diecezjalną, mieszkanie księdza biskupa sufragana (...) i kilka cel dla księży emerytów”²⁷. Reszta pomieszczeń w dwupiętrowym budynku została przeznaczona na wypożyczalnię książek Związku Katolicko-Społecznego oraz na drukarnię. Ks. Stefan Momidłowski, pierwszy kustosz tego muzeum, tak scharakteryzował nowe pomieszczenia: „Nad bocznymi nawami kościoła znajdowały się duże sale, dawne oratoria uczniów jezuickiego kolegium; sale nad nawą od strony wschodniej przeznaczono na muzeum”²⁸.

Pierwszych i najważniejszych inwestycji w nowej siedzibie muzeum dokonał wspominany już ks. Teofil Łękawski, rektor Seminarium Duchownego i prepozyt kapituły katedralnej łacińskiej. Z własnych funduszy sprawił szafy i gabloty wystawowe, a salę większą, tę od wieży kościoła, podzielił na trzy mniejsze przy pomocy drewnianych ścianek²⁹. Do tak urządzonych sal przeniesiono zgromadzone dotąd eksponaty. Samo zaś uroczyste poświęcenie nowej siedziby muzeum zostało dokonane w dniu 27 sierpnia 1908 roku, wobec kilkuset kapłanów zgromadzonych na drugim synodzie, przez biskupa Pelczara³⁰. Niebawem założono księgę pamiątkową. Pierwszego wpisu do niej dokonał sam biskup w dniu 22 października tego samego roku następującym tekstem: „Błogosławie temu dziełu, aby się pomyślnie rozwijało i jak najwięcej pożytku diecezji przyniosło”³¹. Obok tego wpisu swój autograf złożył także biskup Karol Fischer, sufragan przemyski.

stego, odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 roku w Przemyślu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego ob. łac. (dalej: Akta synodu 1908 r.). Caput II: De ecclesia cathedrali Latinorum Premisliensis restauranda. Poz. 249. Przemyśl 1908.

²³ Tamże.— Pelczar J. S. bp: Odezwa s. 78.— Momidłowski, jw. s. 73.

²⁴ Akta synodu 1908 r. Poz. 249.

²⁵ Momidłowski, jw. s. 73.

²⁶ Pelczar J. S. bp: Odezwa s. 78.

²⁷ Akta synodu 1908 r. Poz. 249.

²⁸ Momidłowski, jw. s. 73.

²⁹ Tamże. Ścianki te zostały rozebrane w 1977 roku, gdyż utrudniały komunikację grup zwiedzających, a także dla ułatwienia dozoru.

³⁰ Momidłowski, jw. s. 74.— Muzeum Diecezjalne w Przemyślu. Księga pamiątkowa. Rękopis Archiwum Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu (dalej: Księga pamiątkowa. MDP). Karta wstępna.

³¹ Księga pamiątkowa. MDP s. 3.

Wspomniane wyżej pomieszczenia nad lewą nawą pojezuickiego kościoła stały się odtąd trwałą siedzibą Muzeum Diecezjalnego. Tu pozostało podczas obu wojen światowych i tu mieści się dziś, choć już na większej przestrzeni. Podczas obu wojen właściwie nie poniosło żadnych strat. Zaginął tylko jeden bliżej nie znany medal³², a trzeba dodać, że przez przylegający do kościoła budynek przesunęło się w tym czasie wiele i różnych ludzi. W 1939 roku i później w 1944, stacjonowali w nim żołnierze radzieccy. W okresie między tymi latami budynek był zajmowany przez grupy uchodźców. Wielu wtedy dokonano zniszczeń, jednakże przestrzeni kościelnej nad nawą, gdzie mieściło się muzeum, nie naruszono.

Po wojnie w budynku zamieszkali repatrianci i ludność z okolicznych wsi spalonych przez UPA. Ten stan na długo uniemożliwiał rozwój muzeum. Podjęto więc starania u władz państwowych o odzyskanie zajętych pomieszczeń. Na efekty trzeba było długo czekać. Przyniosło je dopiero ostatnie dziesięciolecie. Dzięki temu muzeum dysponuje obecnie nie tylko pierwotną powierzchnią. Zajmuje nadto więcej niż połowę pomieszczeń na drugim piętrze dawnego kolegium oraz pięć sal piętro niżej. W roku 1982 uzyskało jeszcze dodatkową powierzchnię nad prawą nawą kościoła, zajmowaną dotąd przez Bibliotekę Diecezjalną.

Odrobina wyobraźni pozwala dostrzec, że obecnie pomieszczenia muzealne nie stanowią zwartego zespołu; usytuowane są wśród mieszkań lokatorskich. Jest to układ wielce niekorzystny i skłania władzę muzeum do dalszych starań o odzyskanie przynajmniej całego drugiego piętra, gdzie by mogło być pełnym gospodarzem. Przyczyniłoby się to także do zwiększenia bezpieczeństwa zbiorów.

Tak pokrótce przedstawiałyby się początki i dalsze dzieje Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu. W jego powstanie i rozwój zaangażowało się wiele osób. Najpierw sam biskup i przełożeni Seminarium Duchownego. Następnie już kolejni dyrektorzy i kustosze. Gdy po roku 1904 muzeum uzyskało nową lokalizację, biskup Pelczar zamianował nowego dyrektora i kustosza. Dyrektorem został biskup Karol Fischer, sufragan przemyski, a kustoszem ks. Stefan Momidłowski, profesor Seminarium Duchownego. O nominacjach tych dowiadujemy się z odezwy biskupa Pelczara do duchowieństwa z lutego 1905 roku oraz z innych źródeł³³.

Nowy dyrektor, biskup Fischer piastował ten urząd do końca swego życia, to jest do roku 1931. Mieszkał i urzędował w budynku muzeum. Wiemy o tym z akt synodu zwołanego do Przemyśla w 1908 roku³⁴. Sam zaś założyciel pozostawał w stosunku do muzeum jego „stałym dobrodziejem”³⁵.

Po śmierci biskupa Fischera stanowisko dyrektora objął dotychczasowy kustosz, ks. Stefan Momidłowski. Pełnił tę funkcję aż do roku 1949, pełen zaangażowania i oddania się sprawie całym sercem. Świadczy o tym choćby jego apel z 1905 roku, w którym pełen zatroskania zwrócił się do duchowieństwa diecezji o ratowanie pamiątek przeszłości i otoczenie ich troską oraz szacunkiem. Pisał wtedy: „Z olbrzymiej (...) kultury przeszłości ostały nam tylko okruchy i gruzy i strzępy (...).

³² Informacja ta pochodzi od b. dyrektora muzeum, ks. Dominika Bialica, zmarłego w sierpniu 1937 roku.

³³ Pelczar J. S. bp: Odezwa s. 80.— Akta synodu 1908 r. Poz. 468.— Momidłowski, jw. s. 73.— Księga pamiątkowa. MDP, karta wstępna.

³⁴ Akta synodu 1908 r. Poz. 249.

³⁵ Momidłowski, jw. s. 73.

Rozchodzi się o to, by te resztki, jakie nam jeszcze zostały, powydobywać z pyłu zapomnienia (...), pozbierać w jedno miejsce, by tam świadczyć mogły o kulturze narodu (...). Zbiory, pisał dalej, będą najsilniejszym dowodem jak wysoko stała u nas kultura, jak wielką była troska i pieczołowitość o ozdobę domu Bożego (...). Świadczyć będą o czci i miłości, jaką nasze czasy otaczały pamiątki przeszłości". I kończył: „Jakkolwiek jest już za późno, by ocalić rzeczy bezpowrotnie stracone (...), nigdy nie będzie za późno, by ratować to przynajmniej, co dotychczas ocalało (...). Nie dajmy niszczyć zabytkom przeszłości naszej. Niewiele ich będzie, ale właśnie dlatego, że tak nieliczne, winny dla nas być tym droższymi, im mniej ich posiadamy”³⁶.

Czterdzieści pięć lat kierował ks. Momidłowski Muzeum Diecezjalnym w Przemyślu. W roku 1948, mając już 76 lat życia i widząc, że nie może podołać obowiązkowi i nowym zadaniom, zwrócił się listownie do księdza Władysława Luteckiego, który wtedy kończył studia konserwatorskie w Krakowie. Prosił go: „Udaję się z wielką prośbą. Grozi naszemu Muzeum Diecezjalnemu zabranie, jeżeli nie będzie urządzone należycie. Co wystarczyło w początkach, dzisiaj ostać się nie może. Już nie mam siły (...). Bardzo proszę przyjechać bodaj na dwa tygodnie i urządzać (...). Ks. Biskup zaprasza (...). Rozchodzi się o bardzo ważną sprawę”³⁷.

Adresat listu pozytywnie ustosunkował się do powyższej prośby i niebawem przybył do Przemyśla, by zająć się porządkowaniem muzeum. Odtąd tu już pozostał. W sierpniu tego samego roku został mianowany kustoszem³⁸, a w następnym, gdy ks. Momidłowski pisemnie poprosił o zwolnienie³⁹, dyrektorem⁴⁰. Do obu tych funkcji był należycie przygotowany. Znał się na malarstwie jako krytyk i jako technolog. Umiejętności te zdobył w 1918 roku w Zakopanem oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1919—1920 i ponownie w 1930 roku⁴¹. Znał się także na konserwacji dzieł sztuki. Tej umiejętności nauczył się w latach 1947—1948 w Muzeum Narodowym w Krakowie⁴².

Zdobytą wiedzę wykorzystał w pełni. Malował kościoły, obrazy sztalugowe, konserwował zabytki w muzeum i w diecezji. Do roku 1958 miał już na swym koncie około dwudziestu prac konserwatorskich odnotowanych w źródłach⁴³. Zasadniczym jednakże jego obowiązkiem była praca w muzeum. Zajął się więc najpierw jego reorganizacją. W 1952 roku przeprowadził elektryfikację wnętrza i rozpoczął inwentaryzację zbiorów. Uporządkował także samą ekspozycję. Dyrektorem był do końca życia, to jest do 1968 roku⁴⁴.

Księdzu Luteckiemu w pracach muzealnych pomagał drugi kapłan, ks. Dominik Bialic, teolog z wykształcenia, ale z zamiłowania zbieracz pamiątek i muzealnik. Nic więc dziwnego, że już w 1943 roku władze

³⁶ Momidłowski Stefan: W sprawie muzeum diecezjalnego. KDP. R. 5: 1905 z. 10 s. 307—311.

³⁷ Momidłowski Stefan: List do ks. Władysława Luteckiego z 26 lipca 1948 roku. Księga pamiątkowa. MDP. Rok 1948.

³⁸ Tabela służbowa ks. Władysława Luteckiego. Archiwum Diecezjalne w Przemyślu (dalej: ADP).

³⁹ Pismo Kurii Biskupiej w Przemyślu L. 4478/49 z 30 listopada 1949 roku będące odpowiedzią na prośbę ks. Momidłowskiego. Teka personalna ks. Momidłowskiego. ADP.

⁴⁰ Tabela służbowa ks. W. Luteckiego, jw.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Notatka w Księdze rachunkowej. Rok 1958. Archiwum MDP.

⁴⁴ Pismo Muzeum L. 17/68 z 20 października 1968 roku. Archiwum MDP.

diecezjalne zleciły mu troskę o zbiory w muzeum⁴⁵. Jednakże stanowisko dyrektora objął dopiero po śmierci swego poprzednika, ks. Luteckiego. Nie był bowiem profesjonalistą w zakresie wiedzy o sztuce.

Po objęciu muzeum rozpoczął właściwą inwentaryzację zbiorów. Zaangażował do tego historyka sztuki, dr Marię Gutkowską-Rychlewską z Krakowa, która te prace prowadziła z przerwami w latach 1969—1974. W 1968 roku na nowo urządził magazyn, gdzie umieścił na regałach obrazy i rzeźby nie nadające się do ekspozycji. Obiekty te dotąd przechowywane były w wieży katedralnej. Sprawił także cztery proste szafy z półkami dla szat liturgicznych. W celu zwiększenia bezpieczeństwa zbiorów w 1969 roku oddzielił na drugim piętrze murowaną ścianą pomieszczenia muzealne i częściowo jeszcze lokatorskie od reszty budynku. Zajął się także zabytkami sztuki w terenie. Wraz z dr Gutkowską-Rychlewską zlustrował wiele kościołów, skąd niejednokrotnie przywoził cenne obiekty. Do oprowadzania po ekspozycjach grup wycieczkowych zaangażował Irenę Jaxa-Rożen, lwowiankę zamieszkałą po wojnie w Przemyślu, która tę funkcję pełniła z wielkim zamiłowaniem do roku 1984. Ją to właśnie nieznani sprawcy pozbawili 29 maja 1974 roku przytomności, gdy udostępniła im ekspozycję już po zamknięciu muzeum na ich nieustępliwe naleganie. Incydent skończył się zrabowaniem przez nich stałego obrazu św. Jana Chrzciciela.

W 1976 roku ks. Dominik Bialic został zwolniony na własną prośbę z funkcji dyrektora muzeum⁴⁶. Przejął ją w oparciu o nominację niżej podpisany⁴⁷ i pełni ją do dziś. Jest z wykształcenia historykiem sztuki.

Najnowszy jedenastoletni okres dziejów Muzeum Diecezjalnego wypełniony był generalnymi remontami wewnątrz i reorganizacją wystaw. Między innymi modernizowano instalację elektryczną, uzupełniano i wymieniano na nowe urządzenia oświetleniowe. Sprawiono szafy do magazynów i odpowiednie gabloty do ekspozycji. Wszczęto na nowo starania u władz państwowych o odzyskanie zajętych po wojnie pomieszczeń. Dla usamodzielnienia się w zakresie konserwacji zabytków podjęto starania o własną pracownię konserwatorską.

Z trudem i powoli, z przyczyn od muzeum niezależnych, jednakże z pewnym pozytywnym skutkiem, udało się część tych zamierzeń zrealizować. Wspomniano już o tym wyżej. Zadaniem nadal aktualnym i pilnym pozostaje zabezpieczenie zbiorów. Jest to problem ogromnej wagi, a przy tym trudny do zrealizowania, gdyż budynek użytkowany jest przez wiele instytucji. Mieszczą się w nim sale katechetyczne, zakład dziewiarski „Bistor” i mieszkania kwaterekowe podległe wydziałowi lokalowemu urzędu miejskiego. Wreszcie egzystuje tu od wielu dziesięcioleci Muzeum Diecezjalne.

Od czasów ostatniego remontu na początku XX wieku siedemnastowieczny budynek prawie nie był konserwowany. Uległ zniszczeniom i dewastacji, głównie w czasie wojny. Jest odrapany i zawilgocony. Pilnie wymaga generalnego remontu i zmiany form użytkowania. Nikłe nadzieje w tym względzie rokuje dawno już przedstawiony plan rewolucyjnej przemyskiej starówki, w myśl którego władze miejskie zamierzają przeznaczyć cały budynek na cele kulturalno-oświatowe. Realizacji tych postanowień muzeum nadal oczekuje, bowiem koegzystencja w jed-

⁴⁵ Notatka w Księdze rachunkowej. Rok 1949. Archiwum MDP.

⁴⁶ Tabela służbowa ks. Dominika Bialica. ADP.

⁴⁷ Pismo Ordynariusza przemyskiego L. 1408 z 1 lipca 1976 roku. ADP.

nym domu kilku użytkowników sprawia, że np. nie można go zamykać na noc, że każdy i o dowolnej porze ma do niego wolny wstęp. Nic dziwnego, że jest brudny i także wewnątrz odrapany. Staje się przedmiotem zdziwienia turystów, którym trudno uwierzyć, by w takim budynku mogło mieścić się muzeum. Dla pełni obrazu trzeba dodać, że Ordynariusz przemyski podjął ostatnio decyzję remontowania budynku na koszt diecezji.

Wśród ważnych faktów, które jako nowe pojawiły się ostatnio w historii muzeum, należy wyliczyć zatrudnianie do pracy od 1983 roku siostr Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Zgromadzenie to łączy z Muzeum Diecezjalnym ten sam założyciel, biskup Pelczar. Chciałoby się powiedzieć, że współpraca tych dwóch instytucji nie stała się sprawą przypadku, lecz niejako wolą założyciela. I choć obecnie liczba siostr skierowanych do pracy w muzeum przez Zgromadzenie nieco zmalała, bo wynosi tylko dwie osoby, placówka ma nadzieję, że ten stan w przyszłości ulegnie zmianie. Chodzi przecież o pracę w dziedzictwie wspólnego założyciela.

Dzieje każdego muzeum są związane nierozdzielnie z ich zbiorami, z odbiorem ekspozycji przez zwiedzających, z samym wystawiennictwem własnych i wypożyczonych zbiorów i wreszcie z literaturą, która powstała w wyniku działalności konkretnego muzeum. Jak te sprawy przedstawiają się odnośnie naszego muzeum?

Charakter i profil zbiorów naszego muzeum dość jednoznacznie określił synod przemyski z 1902 roku⁴⁸ oraz odezwa biskupa Pelczara do duchowieństwa diecezjalnego wydana 15 lutego w trzy lata później⁴⁹. Wynika z nich, że muzeum miało gromadzić obiekty zabytkowe sztuki sakralnej z zakresu architektury, rzeźby, malarstwa oraz rzemiosła artystycznego, nadto pamiątki historyczne, a także literaturę naukową z zakresu sztuki. Mogło także gromadzić zabytki sztuki świeckiej. Wynikało to ze sformułowania synodu: „Licet Museum Dioecesanum imprimis monumentis artis sacrae destinetur, tamen et prophanae artis cujusque speciei exemplaria in ipsum referri poterunt”⁵⁰.

Zaleceniom tym muzeum zawsze pozostawało wierne. Czas i ofiarność ludzi oraz instytucji ubogaciły jego zbiory. Dzięki temu dziś może się poszczycić powstałymi z nich działami rzeźby, złotnictwa, filatelistyki, malarstwa, tkanin, hafciarstwa, numizmatyki i innymi. Reprezentują one grecki i rzymski antyk, wczesne chrześcijaństwo, wieki średnie, sztukę nowożytną i współczesną, sztukę profesjonalną i ludową, zabytki i pamiątki historyczne.

Interesująco przedstawia się frekwencja zwiedzających. Jest odzwierciedleniem społecznego zainteresowania się naszą placówką, a także dorobkiem artystycznym Kościoła.

Księgi rejestrujące ruch turystyczny w muzeum ujawniają szybki wzrost ilościowy zwiedzających oraz ich szeroki przekrój społeczny. Odnosi się to szczególnie do lat osiemdziesiątych, a więc obecnych.

Jak już wiadomo, pierwszego wpisu do Księgi pamiątkowej dokonał sam biskup Pelczar oraz jego sufragan. Już w następnym roku Muzeum Diecezjalnym w Przemyślu zainteresował się znany historyk Władysław Łoziński; swoją obecność odnotował w Księdze pamiątkowej. Lata póź-

⁴⁸ Acta synodi 1902. Poz. 471.

⁴⁹ Pelczar J. S. bp: Odezwa s. 79—80.

⁵⁰ Acta synodi 1902. Poz. 471.

niejsze zawierają wpisy innych uczonych, wśród nich Feliksa Koperę, nadto biskupów obu obrządków, i to nie tylko z diecezji przemyskiej. Byli w muzeum Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski, Józef Bilczewski, arcybiskup i metropolita lwowski, Anatol Nowak, sufragan krakowski, August Hlond, prymas Polski i inni, których nie sposób tu wymieniać. Z ekspozycjami muzeum zapoznali się przedstawiciele kapituł, profesorowie wyższych uczelni i seminariorów duchownych, klerycy, siostry zakonne, wojskowi, harcerze, studenci, służba zdrowia, przedstawiciele ambasad, pojedyncze osoby i zorganizowane grupy.

Po wojnie ze zbiorami muzeum zapoznał się Aleksander Gieysztor z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Było to w 1946 roku. Dwukrotnie, bo w latach 1979 i 1984, z pracami remontowymi i ze zbiorami zapoznał się ordynariusz przemyski, biskup Ignacy Tokarczuk. Podobnie uczynili przemyscy biskupi sufragani. Niewielu było księży, alumnów seminariów duchownych i sióstr zakonnych. Cztery lata temu zapoznał się ze zbiorami i warunkami pracy muzeum generalny konserwator zabytków, doc. Andrzej Gruszecki w towarzystwie osób z resortu kultury urzędów przemyskich.

Na frekwencję w naszym Muzeum Diecezjalnym nie miały wpływ ma czasokres otwarcia. Od bardzo dawna bywa ono czynne tylko sezonowo, to jest od początku maja do końca października. Spowodowane to jest nieogrzewaniem wnętrza. Także godziny otwarcia nie są bez znaczenia. Zaraz po wojnie muzeum było otwarte tylko trzy razy w tygodniu po dwie godziny. Zwiększająca się liczba zwiedzających spowodowała, że już w 1969 roku wystawy udostępniano po cztery godziny dziennie, choć nadal tylko w niektóre dni. Od 1977 roku muzeum jest czynne codziennie, także w poniedziałki i po pięć godzin dziennie. Przybywający dość licznie do Przemysła turyści postulują, aby ten czasokres wydłużyć oraz by muzeum można było zwiedzać także poza okresem letnim. Są to w zasadzie słuszne postulaty. Częściowo się je realizuje. Przyjęcie grupy poza okresem letnim lub poza godzinami otwarcia musi być jednak wcześniej uzgodnione.

Częstymi gośćmi w naszym muzeum są turyści zagraniczni, zza oceanu, z obu Ameryk, z Anglii, Japonii, Afryki, Małej Azji, nie mówiąc już o krajach europejskich, spośród których przoduje Francja i Niemiecka Republika Federalna.

Zainteresowanie się naszą placówką niech zilustrują cyfry dotyczące frekwencji zwiedzających. W 1968 roku Muzeum Diecezjalne w Przemysłu zwiedziło ponad dwa i pół tysiąca ludzi. W dziesięć lat później już ponad osiem tysięcy. Rok 1979 przyniósł przekroczenie cyfry dziesięciu tysięcy. W bieżącym 1987 roku liczba zwiedzających zbliżyła się do siedemnastu tysięcy. Czy to dużo, czy też mało? Mimo wszystko, jest to dużo. Trzeba bowiem zważyć, że nasze muzeum nie ma własnego wydawnictwa, nie posługuje się środkami szerokiej reklamy. Z przyczyn od siebie niezależnych nie organizuje u siebie pogadanek oświatowych ani imprez kulturalnych. Działalność swą ograniczało dotąd do prac merytorycznych. Chętnie podejmowało współpracę z podobnymi placówkami w Polsce. Służyło młodzieży akademickiej i szkolnej licznymi konsultacjami, czego owocem stały się rozprawy naukowe, liczne prace dyplomowe i konkursowe, nagradzane nawet na szczeblu krajowym.

Nieco skąpiej przedstawiały się sprawy wystawiennictwa. Nasze muzeum długo nie organizowało wystaw czasowych. Nie pozwalały na to

warunki lokalowe. Ale już od 1983 roku przygotowywało corocznie jakąś okolicznościową wystawę. Tak było z okazji 600-lecia Jasnej Góry, drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny oraz z okazji trzechsetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W 1985 roku muzeum urządziło wystawę indywidualną nieprofesjonalnego artysty przemyskiego Mariana Fidy, przedstawiającą niektóre wątki z dziejów Przemysła. Wystawa cieszyła się wielką frekwencją młodzieży szkolnej oraz powszechnym uznaniem. W ubiegłym roku, w związku z naukową sesją poświęconą najnowszej sztuce sakralnej w diecezji przemyskiej, muzeum przygotowało wystawę makiet, planów i rysunków szczególnie charakterystycznych kościołów w diecezji. Informowała o tym katolicka prasa. Interesowali się nią szczególnie architekci i plastycy. W tym roku urządziliśmy wystawę zatytułowaną „Sztuka w służbie Eucharystii”, szczególnie ważną dla alumnów seminariów duchownych i dla katechetów. Potrzebę takiej wystawy dyktował II Krajowy Kongres Eucharystyczny.

Niezależnie od organizowania wystaw własnych, muzeum uczestniczyło w podobnych imprezach organizowanych przez inne placówki w kraju, między innymi w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, wielokrotnie w Przemysłu oraz w wystawach zagranicznych w Paryżu i Sztokholmie. Brało udział w wielkiej wystawie na Wawelu, poświęconej trzechsetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Było zaproszone do uczestnictwa w krakowskiej wystawie „Polaków portret własny”. W 1986 roku użyczyło eksponatów na wystawę „Polska Jagiellonów”, zorganizowaną w Schallaburgu w Dolnej Austrii przez Muzeum Narodowe w Krakowie, a następnie powtórzonej w Zamku Królewskim w Warszawie w roku bieżącym. Współpracowało nadto merytorycznie z wieloma muzeami i ośrodkami badawczymi w Polsce.

Mimo przeszło osiemdziesięcioletnich dziejów, Muzeum Diecezjalne w Przemysłu nie doczekało się większej literatury. Nie mając własnego wydawnictwa ani odpowiedniej liczby pracowników, bywało przedmiotem zainteresowań głównie ludzi postronnych. O muzeum pisała w „Archiwach, Bibliotekach i Muzeach Kościelnych” Maria Gutkowska-Rychlewska z okazji 70-lecia jego założenia⁵¹. Nieco informacji na ten temat zawiera także 54 tom tego czasopisma⁵². Poza tym drobne wzmianki pojawiały się w prasie polskiej i w przewodnikach po muzeach oraz w informatorach⁵³. Najskąpiej o naszym muzeum informowały publikacje kulturalno-oświatowe województwa przemyskiego, gdzie zupełnie było pomijane, albo wzmiankowane tylko zdawkowo, jednym zdaniem. I tak: „Informator kulturalny województwa przemyskiego” z roku 1977 o Muzeum Diecezjalnym nie wspomina w ogóle⁵⁴. „Informator o muzeach województwa przemyskiego” wydany w 1982 roku, publikacja wydawałoby się najbardziej właściwa, o naszym muzeum, najstarszym nie tylko na terenie województwa przemyskiego, wspomina jednym zda-

⁵¹ Gutkowska-Rychlewska Maria: Siedemdziesiąt lat Muzeum Diecezjalnego w Przemysłu. ABMK. T. 26: 1973 s. 265—272.

⁵² Bielałowicz Zbigniew: Muzeum Diecezjalne w Przemysłu. ABMK. T. 54: 1978 s. 122—124.

⁵³ Zob.: Po Synodzie, „Echo Przemyskie”. Nr 70: 1908 s. 1.— Weryński Henryk: Muzeum Diecezjalne w Przemysłu. „Tygodnik Powszechny”. Nr 31: 1960 s. 7.— Czerni Krystyna: Architektura sakralna w diecezji przemyskiej. „Tygodnik Powszechny”. Nr 49 (1954): 1986.— Szopa Edward: Niezawodne zamki kościelne. „Katolik”. Nr 15 (244): 1987.

⁵⁴ Kunysz Antoni: Informator kulturalny województwa przemyskiego. Przemysł 1977.

niem⁵⁵. Nie inaczej potraktował naszą placówkę „Informator turystyczny” w bieżącym roku. Podał tylko nazwę, adres i numer telefonu⁵⁶. Dobrze i to!

Wszystko to ujawnia klimat, jaki otaczał i nadal otacza naszą placówkę, co jednak nie wpłynęło na jej zdystansowanie w stosunku do muzeów państwowych. Niezależnie od tego jest coraz szerzej znana i coraz bardziej doceniana. I tym się szczyci. Szczególną chlubą będzie dla niej wyniesienie do chwały ołtarzy jej założyciela, biskupa Pelczara. Aktu tego placówka i diecezja spodziewają się w nieodległym czasie.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiają się dzieje Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu, profil jego zbiorów i społeczny odbiór. W ciągu swego 85-letniego istnienia zaznaczyło, wydaje się, dość wyraźnie swą obecność w kulturze zwłaszcza regionu oraz na mapie muzeów w kraju i za granicą. Cieszy się rzeczywistym uznaniem zwiedzających, co potwierdzają wpisy do ksiąg pamiątkowych. W przyszłości, poszerzone i wzbogacone o wykształcony merytorycznie personel, winno odegrać właściwą dla muzeów kościelnych rolę w zakresie prezentacji, tworzenia, zabezpieczania dóbr kultury Kościoła i Narodu oraz szerzenia o nich informacji. Winno jeszcze efektywniej wspierać duszpasterską i nauczycielską działalność Kościoła. Niech by tak było!

⁵⁵ Kunysz Antoni: Muzea województwa przemyskiego. Informator. Przemyśl 1982.

⁵⁶ Informator turystyczny województw krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego. Rzeszów 1987 s. 84.